GAZETA LWOWSKA.

Wtorek Ner. 107. 9. września 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z d. 17. sierpnia b. r. raczył najłaskawiéj prezydenta bukowińskiego sądu miéjskiego i krajowego, Ferdynanda Pohlberg, mianować wiceprezydentem galicyjskiego apelacyjnego sądu, a opróżnione przez to miéjsce prezydenta przy sądzie miéjskim i krajowym bukowińskim, nadać radzcy apelacyjnemu galicyjskiemu, Janowi Gottfriedowi Reinl.

N. Cesarz Jmć, nasz ojciec kraju, przybył w towarzystwie Najjaśniéjszéj Cesarzowéj Jéj Mci z Poisdorf, gdzie raczyli Najjaśniéjsi Cesarstwo Ich Mość nocować, dzisiaj o godzinie 1 stanęli w Bernie, przyjęci z serdeczną radością mieszkańców wszystkich klas, już przy samych rogatkach Berna, i tak prowadzeni przez przedmieścia i miasto, którego domy przybrane były po większéj części w festony z liści, wieńce z kwiatów, a na wielu miejscach dowcipnie ozdobione, co wszystko powiększało radość mieszkańców, uszczęśliwionych obecnością ukochanego Cesarza.

NN. Cesarstwo Ich Mość raczyli wysiąć do domu, na ich pobyt urządzonego, gdzie zostali powitani z uszanowaniem przez gubernatora kraju i inne piérwsze władze, poczém zbrojny korpus obywateli miał zaszczyt, przeciągnienia przed mieszkaniem NN. Cesarstwa Ich Mość. NN. Cesarstwo Ich Mość raczyli ukazać się w oknie zebranemu ludowi, przez co powstała długo trwająca radość, która w sposób rozrzewniający wzbudziła szczérą miłość i przychylność wszystkich ku NN. Cesarstwu Ich Mość.

W cesarsko-królewskiém wojsku zaszły następujące odmiany:

Posunieni zostali:

Na feldmarszałka-lejtnanta, jenerał-major Jan kawaler Cometti.

Na jenerał-majorów, pułkownicy: Eugenijusz baron Mylius, z pułku piechoty hrabi Haugwitza nr. 38; Władysław Kussevich z Szamobor, z pułku piechoty barona Maryassy nr. 37.

Na pułkowników, podpułkownicy: Ernest Schroer de Engenberg, ad latus inspektora remontów; Henryk baron Wimmer, komendant czeskiego, i Józef Kast, komendant niższo-austryjackiego wydziału stadniny i remontów, na swojéj posadzie; Wincenty Czvik, z pułku huzarów króla pruskiego Fryderyka Wilhelma, nr. 10, i Paweł Airoldi, z pułku piechoty hr. Haugwitz nr. 38 w pułkach.

Podpułkownikami zostało 10 majorów, a majorami kapitanów i rotmistrzów 20.

Obce ordery otrzymali pozwolenie przyjąć i nosić: Wilhelm hr. Lichnowski, pułkownik z pułku piechoty księcia Wasy nr. 60, krzyż komanderski wielkiego orderu badeńsko-zaehrińskiego Lwa, i Jan Coppet, rotmistrz z pułku kirassyjerów hr. Auersperg nr. 5, krzyż kawalerski piérwszéj klasy orderu Ludwika wielkiego księstwa Heskiego.

Zapowiedziany niedawno w tych pismach powóz parowy przybył z Anglii do Wiédnia. Jestto piérwszy powóz parowy, który Niemcy widziały a Wiedeń posiada. P. Voigtlaender (syn znamienitego tutejszego optyka), był sam jako mechanik w Londynie przy budowie tego powozu czynnym, i obeznany jest zupełnie z onego mechanizmem, jakoteż, że w skutek jazdy tymże powozem w Anglii szczęśliwie przedsięwziętéj, ma wielką zręczność w onego kierowaniu. P. Voigtlaender trudnił się osobiście transportem tego powozu z Anglii tu do Wiédnia, i, jak słychać, zajęty jest jeszcze, złożeniem onegoż, dla wystawienia go na widok publiczności.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Gazeta urzędowa lizbońska z d. 4. sierpnia zawiéra dekret Dom Pedra, który przywraca do dawnego stanu prawa skazanych na polityczne zbrodnie za rządu Dom Miguela. Dobra zabrane są onym zwrócone.

Statek parowy Royal Tar przybył do Anglii z Lizbony, którą w d. 13. opuścił. Portugalija doznawała ciągle spokojności. Kortezy jeszcze się były nie zabrały. Zdrowie Dom Pedra po-

)(

prawiło się. Wiadomości, odebrane tamże z Hiszpanii, nie są pomyślne, albowiem donoszą, że Don Carlos bardzo jest czynny, ma wiele pieniędzy do dyspozycyi, i codziennie spodziéwa się przybycia statków parowych z Holandyi.

Gazeta lizbońska z d. 5. sierpnia zawiéra wyrok o organizacyi lizbońskiéj gwardyi narodowéj, która składać się ma z 13417 ludzi w 20 batalijonach.

Gazeta z d. 9. udziela dalszego wyroku, który reguluje tymczasowie (t. j. dopóki kortezy nie wydadzą postanowienia) siłę wojska na stopie pokoju, na któréj powinna być teraz. Podług tego rozporządzenia składać się ma z 3390 artyleryi, 3600 jazdy w 6 pułkach, 15720 piechoty, we 12 ciężkich a 2936 w 4 lekkich pułkach.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 22. sierpnia nie zawiéra żadnych wiadomości z Hiszpanii. *Journal de Paris* z d. powyższego donosi od granic hiszpańskich pod d. 17. sierpnia: Nic nié ma ważnego, wszystko martwieje, tak Don Carlos jak i Rodil. Zumalacarreguy powrócił na czele całego swojego wojska na dolinę Bastan. Słychać, że Espartero i Jaureguy ścigają Don Carlosa w górach biskajskich. Zdaje się, że powstańcy unikają bitwy; codziennie wymykają się wojsku królowéj, i Rodil ogranicza się jedynie na zwłocie. Tymczasem mówią o zbiegowstwie między karlistami, i nowy nabór tylko przemocą może być uskuteczniony.

Dywizyja jenerała Carrera połączyła się z dywizyją jenerała Jaureguy, który ma teraz pod swojém dowództwém 6500 ludzi. Pałac marg. Valdespiny zapalono w Aymar. Hiszpanija kupiła teraz dwa statki parowe. Dowódzca z Chapel Gorris napadł w San Marquiner na naczelnika fakcyjonistów Chamboler, i kazał go rozstrzelać. Zdaje się, że karliści utorowali sobie drogę do Staréj Kastylii.

Gazeta madrycka zawiéra następujący dokument, dotyczący się Don Carlosa. Do prezydenta rady ministrów. W królewskiéj rezydencyi Rio Frio, d. 5. sierpnia 1834. Jw. panie! Królowa jéj mość rejentka wydała do mnie z d. dzisiejszego następujący wyrok: W zamiarze uczynienia zadosyć przyrzeczeniu, które dałam kortezom, przełożyć pod ich narady postępowanie księcia Don Carlosa Maryi Isidora de Borbon, i w przekonaniu, iż od słusznego i bacznego wyroku, jaki w téj mierze powinien być wydany, zawisła przyszła spokojność królestwa, rozkazuję, podług zdania rady rejencyjnéj i rady ministrów, aby raport został jeneralnym kortezom przełożony, który mi wpan dzisiaj przełożyłeś. (pod.) Królowa. Do Mikołaja Maryi Garelly, ministra łaski i sprawiedliwości. Ponieważ nie jestem w Madrycie, tedy udzielam jwpanu jako prezydentowi rady ministrów następującego raportu, aby stosownie do rozkazów królowéj został natychmiast izbie procerów przełożony. (pod.) Mikołaj Maryja Garelly.“

Journal des Debats z d. 24. sierpnia zawiéra pod napisem: »Wiadomości dzisiéjszego poranku« co następuje: »Mówią, że dodatkowe artykuły do traktatu poczwórnego są ułożone. Zamiar tych artykułów dąży najprzód do tego, aby czynném czuwaniem zapobiedz, dostawie pretendentowi wszelkiego rodzaju posiłków od morza. Klauzula ta dotyczé się szczególniéj Francyi i Anglii. Dodają, że w razie uznano za potrzebną czynniéjszą interwencyję; wypełnienie téj klauzuli należeć będzie do Portugalii. Listy z Madrytu mówią o pomocy portugalskiéj, jako rzeczy pewnéj, iż 4000 ludzi wojska posiłkowego, podzielonego na dwie brygady, stoją już w Estremadurze, i dotychczas muszą być w pochodzie, ponieważ fundusze, których brakowało rejentowi na tę wyprawę, jakoteż i innych forszusów Anglija dostarczyła. Zdaje się, że te 4000 ludzi złożonych jest ze starych żołniérzy i cudzoziemców, przywykłych do trudów wojennych, i dla tego można spodziéwać się dobréj po nich usługi, szczególniéj w zachodniéj Biskai.

W artykule giełdowym dziennika *Times* z d. 18. czytamy między innémi: »Mamy powód do obawiania się, aby kortezy planu finansowego Torrena, jakkolwiek szkodliwy jest dla zagranicznych wierzycieli nie uznały, jeszcze za korzystny i takowego nie odrzuciły. Daléj potrzeba się słusznie obawiać, iż podług wykazu tego ministra względem nieszczęśliwego stanu finansów tego kraju, nie będzie podniesiona za potrzebną uznana pożyczka, i nie będzie sposobów, aby stosownie do nowego planu zapłacić zmniéjszoną dywidendę długu zagranicznego. Godna jest uwagi, i każdy, kto czyta uważnie mowę Torrena, musi się przekonać, że bankructwo teraźniéjszej Hiszpanii pochodzi całkiem z nierzetelności Ferdynanda względem pożyczki kortezów. Gdyby była uznana, i procenta były wypłacane, tedy byłaby Hiszpanija mogła pod témi samémi warunkami, co i inne państwa europejskie, podnosić pieniądze, i ze zwyczajną mądrością pozbyć się wszystkich kłopotów. Miasto tego, musiał Ferdynand za lichwiarski procent zaciągnąć pożyczkę na giełdach paryzkiéj i amster-

damskiéj, albowiem szczęściem postanowienie komitetu giełdy londyńskiéj niedozwalało mu jeszcze raz nadużyć zaufania angielskich kapitalistów. Skutkiem było to, że, jak Torreno donosi, od r. 1823 do końca 1833 narzucono Hiszpanii dług 25.000,000 f. st., z którego zapłacono tylko 7.300,000 f. st., z czego po odtrąceniu należytości machlerzom i summ, użytych na funduszspadnienia cen, weszło jedynie 2.700,000 f. st. do skarbu hiszpańskiego!!! Do tego wszystkie finansowe działania zaszły w pokoju. Taki przypadek jest w historyi wszystkich krajów bezprzykładny.

Listy z Bajonny z d. 18. donoszą, że karliści napadli na Kastyliję; podług *Gazette de France* miał naczelnik karlistów Villareal wejść do Haro (na południowym brzegu Ebro między Miranda a Logrono).

W liście z Paryża z d. 22. sierpnia (w Gazecie Powszechnéj) czytamy o interesach hiszpańskich: »Coraz bardziéj staje się ponurym obraz o stanie Hiszpanii, jaki wpanu przy zagajeniu kortezów wystawiłem; stronnictwo karlistów na północy przybiéra potęgę; przez środkowe prowincyje przeciągają bandy, w Walencyi wybucha spisek, wycieńczony skarb dozwalą przewidywać zatamowanie działań wojennych, a nieroztropne środki, przez które gubernatorowie prowincyj chcieli wstrzymać szérzenie się cholery, przyprawiają kraj w gorsze położenie, niżeliby takowe jawny stan oblężenia mógł zrządzić.

W Paryżu zajmują się politycy i finansiści prawie wyłącznie planem Torena; tylko w miéjsce gorzko zawiedzionych nadziei i pochwał, które oddawano talentom i prawości tego ministra, następują jawne skargi i przekleństwa, i z udawanéj dotąd sympatyi na los narodu hiszpańskiego rozwija się egoizm i wrodzona niechęć, która czyni sobie ulgę w zuchwałych pogróżkach. Jak słychać, gdyby przedstawienia tutéjszego gabinetu przeciwko planowi Torena nie przypadały do myśli gabinetu madryckiego, wojsko obserwacyjne natychmiast cofnione będzie z granicy.

Moniteur z d. 25. sierpnia zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: Don Carlos nocował w d. 20. w Leyra pod zasłoną dwóch batalijonów i dwóch kompanij gwidów, a w d. 21. musiał się znajdować w St. Estevan. Zumalacarreguy stał w d. 20. na dolinie Ulzama. Wyruszył przeciwko Estella. Rodil i Jaureguy stali w d. 20. w Tolosie z 10,000 ludzi.

W d. 24. wieczorem odebrał rząd następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 23. sierpnia. W d. 21. przechodził Zumalacarreguj przez Thiebas ku Aoiz, ścigany przez Lorenzo. Tego samego dnia ruszył Rodil do St. Estevan, gdzie się znajdował Don Carlos.

Indicateur de Bordeaux z d. 23. sierpnia donosi z Bajonny co następuje: Możemy z pewnością zaręczyć, że jenerał Mina powtórnie oświadczył, że gdyby jakie obce wojsko weszło do Hiszpanii, tedy piérwszym będzie, który stanie na czele walecznych Hiszpanów, aby je odeprzéć i cała Hiszpanija będzie w mocy Don Carlosa, gdyby rząd królowéj chwycił się takiego środka.

Listy z Lizbony z d. 6. sierpnia zawiérają następujące projekta do prawa, które w dniu 15. będą przy otworzeniu izb przełożone: 1) o nieograniczonéj wolności druku; 2) o zniesieniu majoratów, i 3) o niezawisłości Portugalii od stolicy świętéj.

Większa część osób, uwięzionych z powodu spisku z d. 24. lipca, została uwolniona. *Temps* stara się wykazać, iż rząd hiszpański może zaspokoić dług stanu ze źródeł, które ma na swoje rozkazy. W tym celu przytacza, że podług obrachunku, dawniéjszym kortezom w r. 1822 przełożonego, dobra duchownych i królewskie, któremi można zarządzić, są warte: piérwsze 1,750,200,000, drugie 571,800,000 fr.

Stronnictwo karlistów czyni postępy w Hiszpanii, i jeźli rząd nie przedsięweźmie dzielnych środków, możemy wielkich dożyć wypadków. W Walencyi odkryto spisek. Jenerała Aimerich, zawikłanego w tenże, jakoteż 13 mnichów aresztowano. Wszyscy zostali na wyspę Majorkę odesłani. W Toledo pokazała się nagle kupa fakcyjonistów; składa się z 300 ludzi, z których jedna połowa jest pod sprawą księcia Infantado, a druga pod rozkazami syna Bessiera. Nie brakuje onym pieniędzy. Banda, 140 ludzi, między témi 50 jezdzców, pokazała się o 4 godzin drogi od Madrytu. Wysłany z miasta szwadron ułanów zmusił ich do ucieczki; wojsko nasze utraciło w téj potyczce 7 ludzi i 9 koni. Bandą tą dowodzi Carrasco, któremu niedawno królowa przebaczyła.

Raport dyplomatyczny pana Martinez de la Rosa potwierdza wiadomość, że stosunki ze stolicą świętą są wstrzymane i rząd królowéj nie jest jeszcze przez papieża uznany.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety londyńskie z dnia 22. sierpnia zawiérają bardzo obszérny raport o powrocie królowéj do Woolwich i onéjże tam przyjęciu. — Siedmdziesiątą rocznicę urodzin króla obchodzili królestwo ichmość uroczyście w Windsorze. W dniu 20. były w pałacu St. James wiel-

kie pokoje. Pan R. Grant został przez króla na rycérza passowany. P. Van de Weyer miał posłuchanie przy wyjeździe swoim za urlopem. Admirał Parker został z powodu swojego mianowania na lorda admiralicyi przedstawiony, a porucznik Burnes, aby wręczył królowi swoję podróż po Indyjach.

Gazeta nadworna z dnia 19. sierpnia donosi o mianowaniu pp. Ths. Francland Lewis, J. G. Shaw Lefevre i Geo. Nicholls komissarzami do ustawy o ubogich w Anglii i Walii.

W Plymouth słychać, że admirał sir Jas Cockbourn mianowany został gubernatorem Stéj Heleny i należącéj do niéj wyspy Ascension.

Królewski statek parowy Carrron przywiózł do Malty wiadomości ze Smyrny, dochodzące do dnia 23. lipca, które z tamtąd tutaj nadeszły. Admirał sir Jostah Rowley znajdował się z 6. okrętami linijowémi w porcie Vurla, dokąd powróciła flota angielska po krążeniu na morzu Lewanckiém, gdy się z nią okręt Canopus połączył.

Portugalski książę Cadaval i de Lafoens, obadwa, jak wiadomo, ministrowie pod panowaniem Dom Miguela, przybyli wraz z orszakiem do Londynu.

Dz. *Chronicle* pisze: Sądzimy, iż rząd postanowił nakoniec przedsięwziąć skuteczniéjsze środki, niżeli dotychczas, aby prędko ukończyć spór na półwyspie.

Globe nie wierzy w traktat, zawarty między Francyją a Angliją względem Hiszpanii, o którym *Sun* donosił, ale mówi, iż przedsięwzięto środki, aby dotyczące się przepisy traktatu z dnia 22. kwietnia wykonać. Gdyby, co jest jeszcze niepodobném do prawdy, miało wnijść do Hispanii obce wojsko, byłobyto zapéwne portugalskie. Podług *Globe*, pewnemu właścicielowi dziesięcin irlandzkich, którego dotąd wojsko w wybiéraniu dziesięcin wspiérało, odmówiono téj pomocy.

Chronicle Waterford umieszcza obszérny wjazd tryjumfalny O'Connella i jego małżonki dnia 15. do miasta Waterford. Zebrały się tysiące ludu i powitały tak zwanego oswobodziciela z największym zapałem. Miał on, jak zwyczajnie, do nich mowę, i zapewniał, że ciągle jest tak gorliwym repealerem i radykalistą, jak wprzód.

W piérwszych dwóch tygodniach sierpnia, podług *Times*, wyprowadzono pół milijona f. s., po większéj części bitéj monety złotéj, do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj. Wszelako wywóz ten zmniéjsza się. W ogólności wyprowadzono w ostatnim tygodniu z Londynu w drogich kruszcach: W bitéj złotéj monecie do Nowego Yorku 34,000, do Lizbony 3,300, do Hamburga 700; ogółem 38,400 uncyj. W srebrnéj: do Nowego Yorku 17,100, do Lizbony 20,401, do Smyrny 9,400, do Kaletu 182,718 uncyj; do ostatniego portu w sztabach srebrnych 58,000 uncyj; ogółem 287,618 uncyj srébra.

Francyja.

Król dał w dniu 19. sierpnia r. b. wielki obiad, na który zaproszeni byli uczniowie paryzkich kollegij, którzy dniem wprzódy otrzymali nagrody, i wielu z ich nauczycieli. Pomiędzy uwieńczonymi uczniami znajdował się po piérwszy raz syn króla, książę Aumale.

Król, postanowieniem swojém, mianował kommissyję, któréj poruczony jest podział summ, zezwolonych przez gminy, lub podpisanych przez pojedyńcze osoby, dla ranionych w kwietniu w sprawie rządu, jakotéż dla rodzin poległych.

Król, na raport ministra spraw wewnętrznych, chcąc udoskonalić związki w całéj rozciągłości królestwa, mianował kommissyję z dóbr posiadaczy, rolników, rządzców i inżynierów, którzy powinni rozpoznać wszystkie żywioły do téj wielkiéj pracy, i oświadczyć się za najlepszym systematem, aby w skutek téj pracy przełożyć izbom ustawę. Członkami téj komissyi są: marg. Louvais, par Francyi; Legrand, deputowany; Vatout, deputowany; Legrand, jeneralny dyrektor mostów i dróg, deputowany; Fumeron d'Ardeuil, dyrektor departamentowéj i gminnéj administracyi; Maciej Dombasle, dyrektor dóbr dzierzawnych w Roville, i Darblay, członek królewskiéj rady gospodarczéj.

Książę Talleyrand wysiadł w dniu 21. sierpnia w Kalecie, a nazajutrz przybył do Paryża.

Jenerał Moreno został w dniu 20. sierpnia w Carre St. Martin aresztowany przez policyję, która już od kilku dni miała wiadomość o jego przybyciu i onegoż śledziła.

Courier z Tours donosi pod dniem 19. sierpnia, że były gubernator Katalonii, hr. d'Espagne, którego policyja ściśle pilnowała, wszelako ją omamił i umknął.

Moniteur z dnia 21. sierpnia udziela raportów rachunków wojskowych w Algiérze, Bonie, Oranie i Budgii, któreto wszystkie są pomyślne, wyjąwszy raporta komendanta Budgii, który donosi o zabraniu części trzód osady, która, w skutek przekupienia żołniérza na straży odpędzono z pastwiska, dla nich przeznaczonego.

Holandyja.

Independant donosi: Zawikłany w ostatni spisek madrycki jenerał Hallen wzbraniał się podczas wywodu słownego odpowiadać bez zezwolenia sprawującego interesa belgijskie; w skutek tego oporu prowadzą go pod zasłoną aż na granicę.

Turcyja.

— Z *Konstantynopola d.* 12. *sierpnia.* —

O zdarzeniach w Syryi panuje tu ciągle niepewność. Podług *Journal de Smyrne* z dnia 2. t. m., przybył Mehmed Ali z flotą dnia 2. lipca do Jaffy, i zawiérał tamże układy z synem księcia Druzów, Emirem paszą; Ibrahim pasza ciągle był w Jerozolimie przez buntowników zamknięty i połączenie się jego z Mehmedem Ali za bardzo trudne uważano. Wszelako wiadomości te sprzeciwiają się doniesieniom z d. 17. lipca, niedawno w Alexandryi odebranym, podług których Ibrahim pasza udał się do swojego ojca, w Jaffie będącego, aby się z nim umówić o uderzenie na Naplus, punkt środkowy powstania, i obadwa ruszyli z całém wojskiem przeciw temu miastu. W skutek tych demonstracyj mieli się mieszkańcy Naplus poddać, lecz nie zezwolili na wydanie swojéj broni.

Poseł króla jmci greckiego przy w. porcie, p. Zographo, podał wczoraj w. wezyrowi, na uroczystém posłuchaniu, swoje listy wierzytelne i piérwszy raz odwiédził ministrów porty.

Interesa wyspy Samos są zupełnie ukończone, cała wyspa poddała się, a główny herszt powstania Samiotów, Logothet Lykurg, opuścił Samos ze swoimi stronnikami.

Najnowszy numer gazety tureckiéj zawiéra obszérny artykuł o organizacyi tureckiéj milicyi; donosi także o mianowaniu Mukataa Nasiri (naddozorcy dzierżaw) Abdurrahaman Nazif Efendi na nowo zaprowadzone miejsce ministra finansów w wojsku sułtańskiém.

Zaraza morowa czyni niestety jeszcze postępy w téj stolicy.

Grecyja.

Gazety norwegskie donoszą z Nauplii z dnia 15. czerwca: W skutek ugody zawartéj z greckiém ministeryjum finansów, wydawanych będzie rocznie z kopalni soli do Norwegii i Szwecyi 100 ładunków. Sól w Kranidi jest najlepszego gatunku; owa w Missolundze nie jest wprawdzie dobra, ale w ogóle lepsza, jak sycylijska.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.*) *Peszt d.* 29. *sierpnia.* Jarmark tegoroczny na Ścięcie Ś. Jana już się skończył i liczy się do najznaczniéjszych, jakie się tu kiedykolwiek odprawiały. Z płodów krajowych były po części wielkie zapasy na placu. W handlu wełną cienką z początku trudno było znaczniéjsze pozawiérać kupna, ponieważ kupujący i przedający nie mogli się porozumiéć, aż nareszcie ostatni byli zmuszeni do ustąpienia i znacznie z cen spuścili, n. p. wełnę, za jaką na ostatnim jarmarku po 110 zr. m. k. płacono, dano teraz za cenę daleko niższą, po 80 do 85 zr. m. k., i z téj przyczyny znaczną ilość zakupiono, chociaż zawsze jeszcze dosyć wiele pozostało niesprzedanéj. Przeciwnie zaś wełna dwojéj strzyży dosyć dobrze trzymała się w cenie i po cenach przyjemnych ochoczo i mocno ją zakupowano. Bydła rogatego i koni wiele sprzedano po bardzo nizkich cenach, co przypisać należy bardzo wielkiéj drożyznie paszy tego roku. Oto są ceny niektórych artykułów, zapisane przez tutejszych uprzywilejowanych kupców:

Cetnar:	zr. m. k.		
Wełny jednéj strzyży najcieńszéj .	115	do	126
— — — cienkiéj . .	95	—	114
— — — średniéj . .	77	—	90
— — — ordynaryjnéj	62	—	75
— dwojéj strzyży, zimowéj, cienkiéj . .	70	—	85
— — — średniéj . .	58	—	66
— — — ordynaryjnéj	45	—	52
— — — letniéj, cien.	58	—	65
— — — — śred.	50	—	56
— Cygarry banackiéj pranéj .	39	—	45
— ordynar. zwanéj Cakiel (na krajki) pranéj .	28	—	31
— — — pławionéj	27	—	30

Wiadro spirytusu na 32 stop. . 12 zr. 48 kr.
— wódki żytnéj 7 zr. 36 kr. do 8 zr. 15 kr.
— — lagrowéj i młótowéj 7 zr. 36 kr. do 9 zr.

(Reszta poźniéj.)

Z Wiédnia do Tryjestu chodzi teraz codzień poczta szybkowozami, które każdą razą po trzech podróżnych przewożą.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) Kartofle we wschodnich częściach Państw pruskich, produkt tyle ważny dla téj części, którą tu osobliwie mam na oku, więcéj od wszystkich innych płodów rolniczych ucierpiały tego roku od ciągléj spieki i posuchy. W gruncie su-

chym zupełnie już dotąd zginęły. W gruncie tłuściejszym nać zasłoniła je od wyschnienia, lecz w ziemi albo bardzo mało jest zawiązków, albo też, co jeszcze gorsza, wcześniejsze zawiązki pobudzone zostały przez następne ciepłe dészcze do nowego puszczenia kolców. Rosną jak kartofle zasadzone i na nowo się w owoc zawiązują, który nie może już w téj poźnéj porze roku dojrzéć. Dészcze z grzmotami, spadłe w dniach 16. i 17. sierpnia, nie wszędzie orzeźwiły powietrze. Zbiór kartofli będzie bez wątpienia bardzo lichy, chociażby gdzie niegdzie, na polach, przez dészcze z grzmotami orzeźwionych, jako tako się udały.

(———) *Hamburg d.* 23. *sierpnia.* Od ostatniéj poczty z Anglii, i w skutek nadeszłych tą pocztą od kilku domów handlowych doniesień, że zbiór pszenicy tego roku jest w Anglii jednym z najobfitszych, mało się u nas o nię dopytują.

Ołomuniec. Targ na woły d. 3. września 1834.

Tego tygodnia przypędzono na targ nasz 2466 sztuk wołów i krów, które wszystkie, wyjąwszy 684 sztuk, zostały rozkupione. Gatunek w przecięciu był średni, i ceny, osobliwie po południu, spadły, ponieważ z Wiédnia nadeszła wiadomość, że cena mięsa wołu spadła tamże na 32 zr. w. w. za cetnar, co mi z tego osobliwie powodu dziwno, ponieważ urzędowa taksa mięsa tamże na miesiąc bieżący poszła w górę (na 9 kr. m. k. za funt. Tymczasem Wiédeń zagęszczony jest bydłem na rzeź, i jeden Galicyjanin, który tam już od 14 dni bawi ze stadem wołów, z potrzeby sprzedał cetnar mięsa wołu po 32 zr. w. w. z opuszczeniem trzeciego procentu. Przeciwnie zaś handel bydłem do Czech zaczyna się ożywiać. Na przyszły tydzień i na kilka targów następnych spodziéwamy się dość znacznéj ilości bydła, a to z powodu drożyzny paszy. Obawiają się na wiosnę okropnéj drożyzny bydła.

Przypędzili: 1) Józef Markiewicz, z Lisic, 114 wołów; 2) ditto. 101 krów; 3) Brüll Majer, z Bukaczowic, 44 wołów; 4) Leib Weingarten, ze Stanisławowa, 151; 5) Marek Hermann, z Niżniowa, 126; 6) Mendl Bienenstok, z Kolbuszowéj, 94; 7) Ebstein Mortko, z Kołomyi, 120; 8) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 139; 9) Wolf Muschel, z Dombrowéj, 52; 10) Hersch Spiller, z Żurawna, 56; 11) Majer Allerhand, z Żurawna, 122 krów; 12) Abraham Vichmann, z Żurawna, 209 wołów; 13) Franciszek Fussek, z Opawy, 148 krów; 14) ditto. 175 wołów; 15) Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 95; 16) Hersch Adler, z Żurawna, 125; 17) Dawid Ohanowicz, z Brzeżan, 153, 18) Wolf Brater, z Żurawna, 126; 19) Kajetan Sakisiewicz, z Lisic, 147. Małémi partyjami 169. Summa przypędzonych 2466.

Kupili:	wiele	Cena jednéj sztuki w. w. w. zr.	kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	łoju
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 5.	46	120	—	6	380	40
Kostka Jan, z Königgratz, ze stada N. 4.	25	117	30	5	360	50
Mark. Pollak, z Brünu, ze st. N. 12.	43	126	15	5	380	40
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 7.	69	125	—	10	380	50
Herliczka, z Koritschan, ze stada Nro. 5.	39 1/2	125	—	5 1/2	380	40
Scholda, Fabesch, z Austryi, ze st. N. 11.	93	95	—	12	340	40
Kraus, Wanick, z Pragi, ze stada Nro. 12.	80	127	30	11	380	60
Scholda, z Auspitz, ze stada Nro. 1.	88	128	—	12	400	40
Rié, Waniek, Kraus, z Pragi, ze st. N. 14.	131	160	—	19	440	60
Keller Franciszek, z Einsiedel, ze st. N. 10.	30	115	—	4	380	50
Samuel Kraus, z Pragi, ze stada Nro. 12.	41	127	—	6	380	50
Fabesch, z Wiédnia, ze st. Nro. 15.	72	140	—	10	440	60
Fabesch, z Wiédnia, ze stada Nro. 3.	40	165	—	4	450	80
Rié, Wanick, Kraus, z Pragi, ze st. N. 4.	90	123	45	12	380	50
Fabesch, z Wiédnia, ze stada Nro. 17.	123	145	—	17	440	60
Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 19.	115	135	—	15	420	50
Herliczka, z Koritschan, ze stada Nro. 2.	80	75	—	11	320	35.
Małémi partyjami .	301	—	—	11		
Dodawszy do tego Radasz . . .	175 1/2	—	—	175 1/2		
i ilość niesprzedanych	684					
wyniesie summę .	2466					

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Aladin, oder: Das Nothwendige*, opera w 1 akcie, — i *Die Heldenkomedyja* w 1 akcie.

Teatr polski. — Jutro: *Haryadyn Czerwonobrody*, dramat we 3 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.